

# Andrzej Siemieniewski

---

## 9 niedziela zwykła, "Nakazał Ci Twój Pan Bóg strzec szabatu"

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 4/2, 239-240

---

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tymczasem Eucharystia jest źródłem chrześcijańskiego życia. Jeśli ktoś nie karmi się Eucharystią, nie uczestniczy w składaniu tej bezkrwawej ofiary, to przecież powoli umiera wskutek braku tego duchowego pokarmu. Spróbujmy z tą sytuacją zestawić słabnięcie wiary wielu naszych braci i siostr czy nasze coraz większe codzienne problemy.

Bogu dzięki, jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że mamy pod dostatkiem tego eucharystycznego pokarmu. Może dlatego go tak nie doceniamy. Pomyślmy więc o tych – w przeszłości i żyjących obecnie, którzy mają utrudniony dostęp do kapłana, do kościoła, a tak bardzo pragną tego Boskiego pokarmu wzmacniającego człowieka w życiu doczesnym i dającym życie wieczne. Przypomnijmy słowa Chrystusa, które nie pozostawiają cienia wątpliwości: *Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie a Ja w nim* (J 6, 51-55).

Dodaje nam otuchy i nadziei ta Dobra Nowina, że Bóg pozostaje zawsze z człowiekiem, nawet wtedy, gdy człowiek o Nim zapomina i oddala się od Niego. On jest z nami po wszystkie dni aż do skończenia świata. Także w Eucharystii!

*ks. Marek Korgul*

9 NIEDZIELA ZWYKŁA – 1 VI 1997

## „Nakazał ci twój Pan Bóg strzec szabatu”

### 1. Chrześcijańska wolność

*Ku wolności wyswobodził nas Chrystus* (Ga 5,1) – to triumfalne hasło 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego wzmocnione zostało jeszcze przez Apostoła wezwaniem: *a zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli* (Ga 5,2). Radość chrześcijańskiej wolności, obwieszczona przez apostołów Jezusa, przypieczętowana jest w tym roku jej zmanifestowaniem przez cały Kościół powszechny zebrany w swoich przedstawicielach na kongresowym spotkaniu wrocławskim.

A jednak dzisiaj liturgia nakazuje nam wspomnieć stan niewoli: *pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej* (Pwt 5,15). Czy nie zamąci to radości z odzyskanej w Jezusie Chrystusie swobody? Czy nie będzie się to kłócić z tak bardzo ewangeliczną atmosferą kongresowej modlitwy wolnych chrześcijan? Nie – ale pod jednym warunkiem: że będziemy wspominać stan niewoli jako coś minionego, coś, z czego swoją mocą wyprowadził nas Zbawiciel. *Wyprowadził cię stamtąd twój Pan Bóg ręką mocną i wyciągniętym ramieniem* (Pwt 5,15).

Dlaczego warty pamiętać o tym, skąd wywiódł Bóg swój lud, skąd i my sami zostaliśmy uwolnieni? Dlatego że – jak wyraźnie naucza nas Pismo Święte – prze-

*chowujemy ten skarb w naczyniach glinianych* (2 Kor 4, 7). Nie popadamy w zarozumiałość, nie czujemy się właścicielami łaski Bożej, nie patrzymy z góry na ludzi niewierzących, gdyż wiemy, że *łaską jesteśmy zbawieni, ... nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił* (Ef 2, 8). Zgodnie ze słowami dzisiejszego czytania ma się stać jasne dla całego świata, że *z Boga jest owa przeogromna moc, a nie z nas* (por. 2 Kor 4, 7).

## 2. Świętowanie w radości

Każde świętowanie w radości i chwale ma nas umocnić na trudności dnia jutrzejszego. Tego jednego bowiem zawsze możemy być pewni, że nigdy nie zabraknie trudów i przeszkód do pokonania, *bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego* (Dz 14, 22). Możemy w ten właśnie sposób doświadczyć prawdziwości Jezusowej obietnicy o radości, której nikt nam nie odbierze, żadne kłopoty ani smutki: *zawsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu* (2 Kor 4, 8).

Syn Człowieczy, Jezus Chrystus, okazuje się panem szabatu; a nie tylko szabatu, ale i każdego dnia świątecznego. Szczególnie jest to widoczne w tym „wielkim szabacie”, jaki stał się Kongres Eucharystyczny, dający prawdziwe duchowe wytchnienie i odpoczynek całemu Ludowi Bożemu zgromadzonemu wokół Pana w Eucharystii.

## 3. Abyście nie ustali w drodze

Eucharystia jest pokarmem na duchową drogę pielgrzymki chrześcijanina. Ciało Chrystusa, nad którym przewodniczący liturgii przypomina słowa samego Jezusa: *to jest ciało moje za was wydane*, to właśnie Ciało Pańskie staje się duchowym pokarmem naszej duszy. Otrzymujemy dziś w liturgii słowa bardzo wyraźny drogowskaz na pokongresową drogę wiary. *Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele* (2 Kor 4, 10). Tym właśnie coraz bardziej ma się stawać nasz udział we Mszy św. każdej niedzieli. Przystępowanie do Komunii św. to przecież jakiś sposób *noszenia w ciele swoim konania Jezusa*, aby w ciągu całego tygodnia *życie Jezusa objawiało się w naszym ciele*, na świadectwo światu.

## 4. Szabat ustanowiony dla człowieka

*Ku wolności wyswobodził nas Chrystus*. W takiej świętej wolności przyjdzie nam teraz dawać świadectwo o owocach 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. A jeśli *to szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu* (Mk 2, 27), to także coniedzielne, parafialne święto eucharystyczne jest dla nas: dla naszej wiary, by krzepiła się Słowem Bożym; dla naszej miłości, by wzmocniona została przyjęciem samego Chrystusa pod eucharystycznymi postaciami; dla naszej nadziei, by wspólna modlitwa zgromadzonego Kościoła przypominała nam cel naszej drogi.

*ks. Andrzej Siemieniowski*